

Ponad 562 mil. podpisów zebrano już pod apelem ŚRP

PRAGA. Sekretariat Światowej Rady Pokoju opublikował komunikat o przebiegu kampanii zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju wzywającym do zawarcia Paktu Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami. Ogółem 562.083.383 osoby podpisały już ten apel.

Odznaczenie gen. Peng Teh-huei'a

PEKIN. W związku z pierwszą rocznicą udziału ochotników chińskich w walkach na froncie koreańskim, odbyła się uroczystość wręczenia orderów i medali oficerom i żołnierzom z oddziałów ochotników chińskich, pomagających narodowi koreańskiemu w jego sprawiedliwej wojnie przeciwko agresorom amerykańskim.

Wśród okłasków zebranych przewodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Kim Du-bon wręczył Order Sztandaru Państwa I klasy dowódcy ochotników chińskich generałowi Peng Teh-huei. Następnie orderami i medalami uhonorowano innych odznaczonych.

Serdecznie witali mieszkańcy Ziemi Rzeszowskiej drogich gości radzieckich

W Polsce, z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej bawi obecnie delegacja radziecka, której uczestnicy zwiedzają kraj, poznają życie naszych miast i wsi.

W atmosferze serdecznej przyjaźni witali mieszkańcy Rzeszowa profesora Uniwersytetu Moskiewskiego — Borysa Aleksandra — Borysa Aleksandra — laureata Nagrody Stalinskiej oraz zoo technika Aleksiejewę. Delegacja radziecka po spotkaniu z robotnikami i inżynierami w świątyni WSK w Rzeszowie udala się na premierę „Kalinowego Gaju” — Kornejczuka wystawioną w Państwowym Teatrze Ziemi Rzeszowskiej. Obecni na premierze mieszkańcy naszego miasta entuzjastycznie witali radzieckich gości. Po krótkiej prelekcji orkiestra KBW odegrała hymn polski i radziecki a najmłodsi z naszych obywateli — czczerobnie dziewczynki wręczyły gościom piękne wiązanki kwiatów. Uroczystość w teatrze przekształcała się we wspaniałą manifestację przyjaźni polsko-radzieckiej.

W drugim dniu pobytu delegacji radzieckiej w naszym województwie, prof. Rybakow był gościem Liceum Pedagogicznego TPD w Rzeszowie. Entuzjazm, z jakim młodzież rzeszowska przyjmowała gości świadczący o głębokiej miłości jaką żywi młodzież nasza do ludzi radzieckich.

Profesor Rybakow zwiedził również muzea: w Łańcutie i Rzeszowie. W godzinach wieczornych, w sali Miejskiej Rady Narodowej, prof. Rybakow spotkał się z naukowcami naszego miasta oraz z wykładami historycznymi i języka polskiego i języka rosyjskiego w szkołach średnich.

Strajk powszechny w Libanie na znak solidarności z Egiptem

TEL AVIV. Prasa tutejsza donosi, że w Tripoli (Liban) odbył się strajk powszechny na znak solidarności z Egiptem. Manifestacja na rzecz Egiptu dołączają również z Jerdenu (Jordania).

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III. Nr 284 (748) Rzeszów, wtorek 30 października 1951 r. Wyd. A Cena 15 gr

Na cześć Wielkiego Października

Kolejarze z Przeworska robotnicy drzewni z Oleszyc realizują poważne zobowiązania

Włączając się do Czynu Październikowego całej polskiej klasy robotniczej, kolejarze węgla przeworskiego realizują zobowiązania, które łącznie przyniosą ponad 41 tys. zł oszczędności.

M. in. pracownicy odcinka sygnalowego w ciągu miesiąca październikowego podnoszą wydajność pracy z 440 na 480 jednostek technicznych. To poważne zwiększenie wydajności pracy pozwoli

oszczędzić węglowi 4.500 zł. Pracownicy służby ruchu podwzyszała ilość wagonów przelazanych w ciągu godziny, przyspieszając obrót parowozów i skracając ich postój na punktach kontrolnych. Wartość zobowiązań podjętych przez przeworskich pracowników służby ruchu przyniesie 6.936 zł oszczędności.

Spółród pracowników przeworskiej kolejki wąskotorowej, najważniejsze jest zobowiązanie zespołowe załogi parowozu OL 12-16, która przejeździe 138 tys. km bezawaryjnie i bez napraw międzyplukaniowych, zastępując naprawy okresowe rewizyjnymi, co przyniesie 17.900 zł oszczędności. Wśród drogowców w Cynie Październikowym wprowadzo

na zostanie metoda radzieckiego inżyniera Rybakowa, znacznie usprawniająca pracę.

St. Beczek

Załoga tartaku nr 10 w Oleszycach przyspiesza tempo pracy z honorem zrealizować podjęte zobowiązania. Zespół na hali traków na 4 dni przed terminem wykona remont. Prace wykona już w 85 proc.

Zobowiązania zespołu hali maszyn wykonano już w 80 proc. 13-osobowy zespół robotników ze składu surowca usprawnia transport kłód tartacznych, wykona już 95 proc. prac. Również pracownicy straży pożarnej tegoż tartaku realizują swe zobowiązania, sposobem gospodarczym uzupełniając sprzęt przeciwpożarowy.

St. Bielenda

Masy pracujące krajów demokracji ludowej witają 34 rocznicę Rewolucji

MOSKWA. Dziennik „Krasnaja Zwiezda” poświęca artykuł przygotowanemu w krajach demokracji ludowej do obchodów 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej.

Ze szczególną ofiarnością pracuje w tych dniach wielki naród chiński, z niespotykanym rozmachem przebiega współzawodnicтво podjęte dla uczczenia 34. rocznicy Rewolucji Październikowej w europejskich krajach demokracji ludowej. Szeroko wykorzystują doświadczenia stachanowców radzieckich robotnicy tych krajów realizując przedtermino-

wo swe zadania produkcyjne. Wskazując na rozmach współzawodnicтва przedpaździernikowego w krajach demokracji ludowej, w tej liczbie i w Polsce, dziennik podkreśla, że w toku przygotowań do obchodu rocznicy Rewolucji Październikowej zaczęła się jeszcze bardziej przyjaźń krajów demokracji ludowej ze Związkiem Radzieckim. Masy pracujące tych krajów usławadniają sobie raz jeszcze, że tylko w przyjaźni z ZSRR, dzięki jego ogromnej i bezinteresownej pomocy potrafili obronić swą niepodległość i zbudować nowe, szczęśliwe życie.

Wieś rzeszowska wpłaciła podatek gruntowy w 79,9 proc.

W trzeciej dekadzie października wzmogło się tempo wpłat podatku gruntowego i SFOR. Do dnia 25 bm. chłopcy woj. rzeszowskiego wpłacili podatek w 79,9 proc.

Do przodujących powiatów w naszym województwie należą: Krosno — 90,7 proc., Przeworsk — 88,2 proc., Łańcut — 88 proc. Brzozów — 87,7 proc. Rzeszów znajduje się na 12 miejscu — 77,8 proc. Na ostatnim miejscu jest powiat debicki — 70 proc. jarosławski — 70,4 proc. i sanocki — 72,9 proc.

W spłacie SFOR przoduje powiat Przeworsk — 75,7 proc. Tarnobrzeg — 63,8 proc., Debica — 62 proc., Gorlice — 61,1 proc. Powiat Rzeszów jest na 15 miejscu — 42 proc. Najniższe wpłaty na SFOR są w powiecie lubaczowskim — 29 proc.

W powiecie rzeszowskim w spłacie podatku gruntowego przodują gminy: Hyżne — 91,4 proc., Raclawówka — 85,4 proc.

Niebylec — 85,1 proc. Słocina — 79,4 proc. Gmina Strzyżów zajmuje ostatnie miejsce — 63,9 proc. W spłacie SFOR najlepiej wywiązują się gminy: Tyczyn, Trzebownisko i Białowa. W gminie Głogów SFOR wpłacono za ledwie w 22,4 proc.

Z wolań podatku gruntowego i SFOR ociągają się bogacie wsie. W Hyżnem do opornych należy Walenty Kurzydło, który nie zapłacił do tej pory podatku i SFOR. W gromadzie Szklary Tadeusz Sychula, a w Przedmieściu Jawornickim Jakub Bury również nie wpłacili funduszu oszczędnościowego.

W gminie Raclawówka najlepiej wywiązała się gromada Błędowa Złotłńska, której chłopcy wpłacili podatek w 100 proc., w Nosówce w 90 proc., a w Zwi-

życy zaledwie w 40 proc. Mikołaj Pasierb i Andrzej Pałka z Nosówki wywiązali się w terminie ze swych obowiązków wobec państwa, a w Błędowej Kazimierz Ziemiak. W Zwięzycy MARIA MACIEJ wpłaciła za ledwie 500 zł na podatek gruntowy, a SFOR nie, a miała wpłacić razem 2.600 zł.

W gminie Niebylec chłopcy z Blizianki wpłacili podatek 95 proc., z Konieczkowej — 93 proc., z Woźnicy Górnej — 90 proc., z Jawornika Niebyleckiego — 75 proc.

Mało i średniorolni chłopcy wywiązują się ze spłaty podatku gruntowego, a kułacy nadal zwlekają mimo, że są dobrze za gospodarstwami i mają poważne źródła dochodów.

Spłata podatku gruntowego jest obowiązkiem każdego chłopca a więc wszyscy winni spełniać w terminie swoje obowiązki wobec państwa. (jt)



Kijowska fabryka „Czerwona Kopaczka” może poszczycić się wspaniałymi osiągnięciami w zakresie współzawodnicтва socjalistycznego z okazji 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Ponad 300 stachanowców wykonało już od 2 do 5 norm rocznych. Zespół fabryki zobowiązał się wykonać plan na 7 listopada.

Na zdjęciu: Stachanowcy, którzy wykonali już w końcu września 3 normy roczne — tokarz W. Macibora (z lewej) i A. Libienko przy kontroli wykonanych części maszyn.

tot. CAP

Chłopi z Nowosielec Kozickich Wojtkowej i Tylawy meldują Prezydentowi RP o wypełnieniu swych obowiązków wobec Państwa

Do Obywatela Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej BOLESŁAWA BIERUTA

w WARSZAWIE

My, członkowie spółdzielni produkcyjnej w Nowosielcach Kozickich i Wojtkowej oraz indywidualni rolnicy gminy Wojtkowa z powiatu przemyskiego, województwa rzeszowskiego, wyrażamy wdzięczność Rządowi Polski Ludowej za umożliwienie nam spokojnej pracy dla dobra całego narodu. Możemy w ten sposób przyczynić się do wykonania planu sześciolatniego oraz budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Nasz rząd robotniczo-chłopski pragnie Polskę Ludową uczynić potężną i silną gospodarczo, budując nowe fabryki, elektrownie, kopalnie, wnosząc tamy i nowe miasta.

Doceniając ten ofiarny wysiłek braci robotników, mieszkańców gminy Wojtkowa zmobilizowaliśmy wszystkich chłopów pracujących do przedterminowego wykonania planów, sprzedaży państwu zboża, ziemniaków oraz spłaty podatku gruntowego.

Tym sposobem przeciwstawiamy się kułacko-spekulackim machinacjom, dążącym do srubowania cen i do utrudniania zaopatrzenia klasy robotniczej w mięso, tłuszcz, chleb i ziemniaki.

Meldujemy, że planowy skup zboża został zakończony na terenie tutejszej gminy, w dniu 13 października 1951 r. w 112 proc.

Zapewniamy Cię, Obywatelu Prezydencie, że gmina nasza nadal wykonywać będzie w terminie wszystkie swoje obowiązki wobec państwa.

Obywatel BOLESŁAW BIERUT

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

WARSZAWA — BELWEDER

My, chłopcy z gminy Tylawa, powiat Krosno z województwa rzeszowskiego, zebrani na uroczystej sesji Gminnej Rady Narodowej w Tylawie w dniu 28 października 1951 r. świadomi swych obowiązków względem Państwa Ludowego i klasy robotniczej, meldujemy Ci, Obywatelu Prezydencie, że wykonaliśmy plan skupu zboża w 120 proc., dobrowolnie sprzedaliśmy 4.000 kg ziemniaków, aczkolwiek ich nie kontraktowaliśmy. Z płatności podatku gmina nasza wywiązała się w 100 proc. Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polskich spłaćliśmy w 96 proc.

Równocześnie zobowiązujemy się dołożyć wszelkich starań, celem podniesienia wydajności pracy i plonów z 1 ha, co zapewni braciom — robotnikom produkty żywnościowe, a nam umożliwi nabycie potrzebnych maszyn rolniczych i narzędzi.

Nasze długofalowe zobowiązanie przyjmujemy celem uczczenia 34 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej oraz z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Rozwijająca się spółdzielczość produkcyjna na terenie naszej gminy jest dowodem usławadnienia rolników, że tylko przez gospodarkę zespołową zapewnimy podniesienie siły życiowej chłopca pracującego oraz przyspieszymy wykonanie planu 6-letniego.

Niech żyje i pogłębia się przyjaźń polsko-radziecka! Niech żyje i rozkwita Polska Ludowa — nasza ukochana Ojczyzna!

Gmina która świeci przykładem

Chłopi z Rybotycz — odległej gminy powiatu przemyskiego — przystąpili do wypełniania swych zobowiązań wobec państwa, gdy tylko rozpoczął się skup zboża z tegorocznych zbiorów. Rybotycy chłopi w pełni ocenili korzyści płynące z tej nowej formy skupu. „Jesteśmy za tym — oświadczyła na zebraniu Katarzyna Bachurska z Huwnik — żeby sprzedać państwu zboże, żeby je odwieźć w terminie. Ten skup jest sprawiedliwy. Po drugie dobre jest i to, że od razu wiemy ile trzeba odsprzedać — ile możemy sobie rozgospodarować”.

W gromadach rozpoczęła się młócka. Ale do niektórych średnich gospodarstw przeniknęły kulackie wykrety, o tym że nie należy już młócić ręcznie, żeby czekać na maszyny. A były tylko dwie maszyny: dla Huwska i dla Makowej.

Dekret rządu o realizacji zobowiązań wsi wobec państwa poruszył aktyw partyjny, ożywił pracę prezydium Gminnej Rady Narodowej. Członkowie i pracownicy prezydium GRN oraz soltysi od siebie rozpoczęli wprowadzanie dekretu w życie. Przewodniczący prezydium GRN tow. Marian Truchan pilnie baczył, by cały zespół naprzód uregulował swoje zobowiązania, zanim pójdzie w teren do ludzi. Dlatego żona pracownika prezydium Janowska na plecach przyniosła worek zboża, nie chcąc nawet czekać na konie. Dlatego soltys z Kalwarii Pałacowskiej i wzorowy gospodarz — Adolf Chryczyński, pierwszy w swojej gromadzie odsprzedał zboże z nadwyżką. Dla

gospodarstw oddawali nie tylko szybko, ale z nadwyżką: Michał Wronowski, biedniak z Kopsyna zamiast 33 kg przyniósł 53 kg, Jan Soiski z Kalwarii zamiast 50 kg przyniósł 64 kg, Jan Masnyk zamiast 40 kg odsprzedał 52 kg, Bernard Kamiński zamiast 74 kg sprzedał o 40 kg więcej.

Równocześnie rybotycy chłopi osiągnęli 100 proc. w realizacji wpłat podatku gruntowego, 90 proc. wpłat Narodowej Pożyczki, 105 proc. wpłat na odbudowę stółcy. Podobnie jak w roku ubiegłym ambitna biedniacka gmina Rybotycze zajęła przodujące miejsce w powiecie prze-

myskim, zawstydzając sąsiadów Fredropol, Zawstydając Krzywczę i Kuńkowce, które wiodą się na ostatnim miejscu.

Przykład chłopów z Rybotycz powinien przyczynić się do uaktywnienia tych gmin w pow. przemyskim, które swoją opieszałością powodują, że Przemyskie pozostaje na szarym końcu wśród powiatów naszego województwa. C. BŁONSKA



Pełnomocnik Prezydium WRN i KW PZPR na powiat Przemyski tow. Ryba (drugi od prawej) niejednokrotnie uczestniczył w zebraniach gminnego zespołu, dając cenne rady i wskazówki.

W Rybotyczach jako jedni z pierwszych z ziarnem pospieszył Michał Barzdziński i Leon Karpin. Nie chcieli pozostać w tyle kobiety same gospodarujące na roli: Józefa Gubik z Makowej, Katarzyna Wasyleczko z Nowosiółek i Katarzyna Szczepaniak z Huwnik, wykonawszy swój obowiązek, rażno biegaly po chaluupach, by uświadamiać, że kobiety w mieście muszą mieć pod dostatkiem chleba dla swoich mężów i dzieci.

Ale ciągle jeszcze gmina nie osiągnęła 100 proc. rocznego planu. Wzmogli pracę agitatorzy partii: Jan Mociu, Michał Barzdziński, Jan Hawryś i inni. Do młócenia przystąpili wszystkie gospodarstwa. Teraz średniacy współzawodniczyli między sobą, kto sprzeda szybciej i z większą nadwyżką. Skoro na Jana Bosaka z Huwska przypadło 7,77 q sprzedał on 8,30 q. Takich, jak Bosak było wielu.

22 bm. prezydium wspólnie z gminnym komitetem partii podsumowało wyniki współzawodnictwa między gromadami. Okazało się jednakże, że plan „ciągną w dół” dwie gromady: Huwniki i Makowa. Najbliższe więc zebranie Komitetu Gminnego PZPR



Sekretarz KG PZPR tow. Stanisław Brągiel.

tego agronom gminny Z. Brożniak spełniwszy swe zobowiązanie z nadwyżką, przeprowadzał jako aktywista ZSL akcje uświadamiającą wśród członków stronnictwa. Tow. Ryba, pełnomocnik prezydium WRN i KW PZPR na powiat Przemyski, niejednokrotnie uczestniczył w zebraniach gminnego zespołu. Tow. Beben, pełnomocnik PRN na gminę, przeprowadził wiele rozmów w gospodarstwach. Robotnik przemyskiej fabryki Mikołaj Mochyla, uświadamiał rybotyckich chłopów, że sojusz robotniczo - chłopski wieś musi umacniać widoczną pomocą dla miasta.

Na zebraniu soltysów w dniu 15 bm., soltys z Makowej Jan Hawryś wezwał do współzawodnictwa pozostałych soltysów, określając termin wykonania rocznego planu skupu zboża na dzień 22 października. Teżoż dnia ambitny Chryczyński tak postawił sprawę przed chłopami w gromadzie Kalwaria, że ci zdecydowali, iż nie dopuszczą by chłopi z Markowej ich wyprzedzili.

Reprezentacja się rywalizacja pomiędzy gromadami i gospodarstwami. Zaczęły napływać coraz większe ilości zboża. Ci z małych



Michał Barzdziński był jednym z pierwszych, którzy przyniesili z odsprzedażą zboża.

o odbyło się w Huwnikach. Sekretarz KG tow. Brągiel nie szczędził słów krytyki dla pozostających w tyle gromad. Ich soltysi samokrytycznie ocenili wyniki swej pracy, nakreślili sposoby przezwyciężenia braków.

Zebranie przyniosło rezultaty: już nazajutrz z 82 proc. gmina podciągnęła się do 92, by w dniu 26 bm. osiągnąć 100 proc. rocznego planu sku-

pu. W toku walki o plan wzrósł jeszcze bardziej autorytet aktyw partyjnego. Wzmogło się znaczenie GRN. Ożywił swą pracę ZMP, usuwając ze stanowiska przewodniczącego gminnego zarządu Krzyżanów skiego za jego błysny stosunek do akcji. Na czele ZMP stanęła pełna zapału Czesława

myskim, zawstydzając sąsiadów Fredropol, Zawstydając Krzywczę i Kuńkowce, które wiodą się na ostatnim miejscu.

W toku walki o plan wzrósł jeszcze bardziej autorytet aktyw partyjnego. Wzmogło się znaczenie GRN. Ożywił swą pracę ZMP, usuwając ze stanowiska przewodniczącego gminnego zarządu Krzyżanów skiego za jego błysny stosunek do akcji. Na czele ZMP stanęła pełna zapału Czesława

W toku walki o plan wzrósł jeszcze bardziej autorytet aktyw partyjnego. Wzmogło się znaczenie GRN. Ożywił swą pracę ZMP, usuwając ze stanowiska przewodniczącego gminnego zarządu Krzyżanów skiego za jego błysny stosunek do akcji. Na czele ZMP stanęła pełna zapału Czesława

Sierota Walczak odnalazł swój dom

Miał zaledwie dwa lata, gdy matku zgnękaną nędzą i niedostatkiem zostawiła go samego. Bo był dla niej kulą u nogi. Poszła w świat szukać lepszej dla siebie doli. Dwuletnim Krzyżkiem Walczakiem zaopiekował się dziadek — szewc z Jarostawia.

Jeszcze jak żył dziadek, pędził Krzyśiek życie wszystkich dzieci wsielskiej biedy. Zabawy — na brudnym i zaśmieconym podwórku, przerywane od czasu do czasu odniesieniem podzłowianych przez dziadka butów, wypełniały mu cały dzień.

Gdy skończył siedem lat, dziadek odejmując sobie od ust, posłał go do szkoły. I choć to były lata okupacyjne niewoli, choć szkoła ta nie spełniała swych zadań, siedemnastoletni dziś Krzyśiek z rozróżnieniem wspomina te chwile, kiedy to zapoznał się z literami i posiadał trudną sztukę czytania i pisania. Książki otworzyły mu oczy na świat i porwały młodą duszę do nauki.

Śmierć dziadka przerwała naukę jeszcze w czwartej klasie. Od tam rozpoczęła się Krzyśkowa tragedia. Pozbawiony jakiegokolwiek opieki i źródła utrzymania włóczył się dnie całe po „zebrach” za kawałkiem chleba. Aż wreszcie jakiś znajomy czy krewny skierował go do pracy, u bogacza wiejskiego w Muninie Wielkiej — Józefa Bichajły.

Józef Bichajło właściciel 16-hektarowego gospodarstwa obejrzał dokładnie jedenastoletniego smyka, „obmacał” wychudłe ciało i orzekł: „ano, do roboty będzie”.

A robota czekała Krzyśka nie byle jaka, 6 krów i 4 konie oporządzić, i nakaramić, drzewa urządzić, wody nanosić, gnój wyrzucić, w pole jechać — najpierw poganiać a później to i samemu orać.

Roboty na 16 hektarowym gospodarstwie było bardzo dużo. O czwartej rano wstawiał więc z nędznego barłogu jaki mu „dobroczyńny” Bichajło w sieni usiadł. Pracował zawsze do późnych godzin wieczornych o kromce razowego chleba i nędznej zupce, którą go karmił gospodarz. O pieniądzach Bichajło nigdy nawet nie wspominał.

Wraz z latami wzrastały swie domość i potrzeby chłopca. Uspomniał się raz niesmiały głosem z groźną ciężko przez siebie zapracowany. Bichajło aż podskoczył. „Zakato” go z oburzenia. „A za co ty chcesz pieniądze, darmozjadzie? Nie karmię cię i nie odzieję ciem?” Drożej mnie kosztujesz niż twoja robota warta. Czyż nie widzisz, że mnie krzywdzą się żądają, bo takie teraz rzędy. Mogę to ja w spółdzielni kupić, albo co drożej sprzedać? Jak przyjdą „lepsze” czasy to mnie będzie lepiej, a jak mnie to i tobie”. Na Krzyśka posypały się kłótnie i szturchańce.

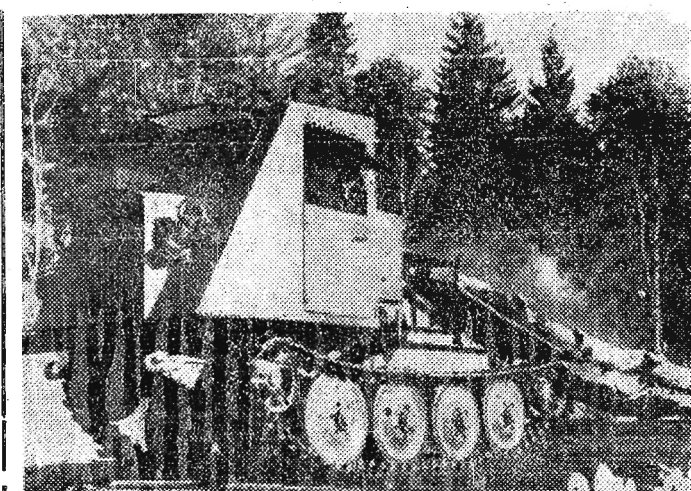
Zlął się chłopak. I tak mijaly lata. Każdy dzień młodego Walczaka stawał się cięższy. Walczak zniósłby jeszcze chłód i głód, i pracę ponad swe siły, gdyby mu jego „chlebodawca” pozwolił pogadać z rówieśnikami, lub zajrzeć do gromadzkiej świetlicy, gdzie zbierali się ZMP-owcy. Ale Bichajło stał się aż do roboty

obrze wiedział Bichajło dla czego nie pozwalał swemu parobkowi chodzić do ZMP-owców. Myślał sobie: nie płacę mu nic, nie jest ubezpieczony, a te młode „zapaleńce” gotowi, jeszcze donieść do powiatu. A wtedy wyjdzie i sprawa drugiej sługi Zośki. —Będzie źle. Może i karę trzeba będzie płacić. Bo Zośkę to Bichajło trzymał również z „laski”. Przebiegłość kulacka Bichajły

zawsze znajdowała nowe sposoby, by chłopca odciągnąć od życia, które tętniło poza jego zagrodą. A jednak apel pokoju podpiął Walczak po kryjomu przed swym „chlebodawcą” — cicha-czem.

Jesienny chłód coraz bardziej dokuczał Krzyśkowi. Kiedy po myślał o zimie aż się wzdrygał ze strachu. Znał i dobrze mu się wryły w pamięci zimy spędzone pod dachem Bichajły. W nędznym okryciu, prawie bosy przeżywał mrozy. A tu teraz ludzie wróżą ostrą zimę, na jakieś ubranie od Bichajły nie mógł liczyć, nie da napewno.

Wiedział Walczak, że poza nim nikt we wsi tak obdarty nie chodzi, nikt nie świeci gołym ciałem przez podarte portki. A chłopcy w jego wieku są weseli, uczą się i pracują. Zrodziło się w nim postanowienie — rzucę ja tę robotę. Jednego dnia rano wyszedł z domu jak stał. Po sześciu latach służby wychodził taki jak przyszedł obdarty i głodny. Nic tu nie zarobił. I poszedł nie oglądając się nawet za siebie. Dokąd? Opieki i pomocy szukał w wojsku. Trafił do jednostki Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrzznego w Rzeszowie. Aż się zadziwili żołnierze na widok tak wynędzniałego i obdartego chłopca. Wiara Krzyśka w Ludowe Wojsko Polskie nie zawiodła go. Został nakarmiony, umyty i ubrany... w mundur. Będzie teraz Krzyśiek uczył się grać w orkiestrze wojskowej, a potem odbędzie służbę wojskową, a potem... Bezdolny Walczak znalazł swój dom i rodzinę w Odrodzonym Wojsku Polskim. E. Jakubowska



W ZSRR prace leśne wykonuje się przy pomocy maszyn. Na zdjęciu: Traktor P. Prudnikowa wywozi drzewo z Pleszczyńskiego gospodarstwa leśno-przemysłowego.

Organizacja partyjna w hucie szkła w Jaśle pomaga załodze w wykonaniu październikowych zobowiązań

W związku ze zbliżającą się 34 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej załoga Państwowej huty szkła w Jaśle powzięła na wniosek tow. Czesława Magnowskiego zobowiązania produkcyjne wartości 137.632 zł. Czynem tym załoga huty czci Wielką Rewolucję, która zapoczątkowała nową erę w historii ludzkości, erę ustroju sprawiedliwości społecznej — socjalizmu, dokumentując swą przyjaźń i miłość do wielkiego Związku Radzieckiego, który przyniósł wolność narodowi polskiemu, daje swój wkład w przyspieszenie wykonania zadań planu 6-letniego i w utrwalenie pokoju. Najważniejsze spośród tych zobowiązań — to zobowiązanie wykonania miesięcznego planu produkcyjnego w 103 proc.,

wartości 133.600 zł. Ponadto robotnicy dniówkowi zobowiązali się przerobić poza godzinami pracy 15 ton stłuczki szklanej zbrojonej na surowiec do wyrobu butelek. Również pracownicy umysłowi podjęli zobowiązanie na sumę 1.152 zł. Wszystkie zespoły produkcyjne huty z zapałem przystąpiły do październikowego współzawodnictwa. W produkcji ręcznej przoduje zespół tow. JANA KOWALSKIEGO, wyrabiający dziennie w bieżącym miesiącu przeciętnie 1.800 butelek, w stosunku do zaplanowanej normy dziennej 1.300 butelek. Wśród zespołów pracujących na półautomatach pierwsze miejsce we współzawodnictwie zajmuje zespół tow. FRANCISZKA PLEBANA, wykonujący dziennie średnio 1.600 butelek, za-

miast — jak przewiduje plan 1.250.

Podstawowa organizacja partyjna w Hucie Szkła aktywnie mobilizuje załogę do wykonania zobowiązań październikowych. Szczególnie ważne zadanie spełnia tu grupa agitatorów partyjnych, licząca 8 towarzyszy. Agitatorzy prowadzą wśród robotników nie tylko pracę polityczną, lecz także, podobnie jak i inni członkowie partii, własnym przykładem pociągają ich do zwiększenia wydajności pracy. Organizacja partyjna kontroluje codziennie wyniki realizacji zobowiązań.

Bezpośrednią kontrolę nad sprawnym przebiegiem wykonania zobowiązań sprawują grupy partyjne, które własnymi siłami usuwają napotykane trudności, bądź też w ważniejszych wypadkach organy załogi grup zawiadamiają o nich kierownictwo organizacji partyjnej. Jedną z trudności, hamujących zwiększenie produkcji była dość duża ilość stłuczonych butelek, wychodzących z pieca, służących do hartowania. Przyczyną tego była krótka ciągownia, tj. przyrząd przesuwający butelki w tym piecu. Wspólnym wysiłkiem wszystkich grup partyjnych przedłużono ciągownię, dzięki czemu ilość stłuczek zmniejszyła się o 80 proc.

Gdy okazał się brak odpowiednich form do butelek, organizatorzy grup partyjnych tow. ANDRZEJ ZAJĄC i tow. STEFAN STÓJ zawiądzili o tym sekretarza podstawowej organizacji tow. MARCINIĄKA. Sprawę tę omówiono na posiedzeniu egzekutywy, na które zaproszono także dyrektorów zakładu — technicznego i administracyjnego. Kierownictwo zakładu zobowiązało się dostarczyć form. Bezsrobieżnie po tym zainstalowano nową, lepszą formę na warsztacie nr 5. Produkcja więc znacznie się podniosła. Ważną rolę mobilizującą spełnia tu agitacja pogłębiona — tablica codziennych wyników pracy poszczególnych zespołów i odpowiednie hasła na hall produkcyjnej oraz tablica przodowników pracy i gazetka ścienne w świetlicy.

Ofiarnym wysiłkiem załoga huty szkła w Jaśle realizuje zobowiązania na cześć Wielkiego Października. Dotychczasowe wyniki dają gwarancję, że zobowiązania październikowe będą nie tylko wykonane, lecz nawet znacznie przekroczone.

F. Nowak.

Budownictwo rzeszowskie będzie w zimie także prowadziło swą pracę

Budownictwo w całym kraju energicznie przygotowuje się do zimy. Zabezpiecza się przed mrozem magazyny materiałowe przewody kanalizacyjno-wodociągowe, sprowadza się odzież zimową i sprzęt, zaopatruje się pomieszczenia dla robotników w instalacje grzejne. Wykonuje się również roboty fundamentowe, których wykonanie przewiduje plan na pierwszy kwartał roku przyszłego. Tak np. kopanie rowów fundamentowych przeprowadzone jest w obecnym roku, a aby nie wstrzymywać go do wiosny, kiedy ziemia jest zmarznięta, przez co praca w wysokim stopniu jest utrudniona i opóźnia się tym samym wykonanie planu. Jednocześnie te przygotowania mają na celu kontynuację prac budowlanych w zimie.

Budowy Rzeszowa nie pozostają w tyle za tymi ogólnokrajowymi przygotowaniem. Na poszczególnych budowach widać gorączkową pracę. I to nie tylko na budowach, gdzie prace będą prowadzone przez cały okres zimowy, lecz również na takich, gdzie do całkowitego wykończenia budynku pozostała jedynie instalacja wodociągowa, przewodów elektrycznych oraz inne drobne prace.

Znajdujemy się na terenie budowy największego w Rzeszowie, 7 piętrowego biurowca przy ul. Grunwaldzkiej, w którym znajdzie pomieszczenie Wojewódzka Rada Narodowa. Kłęb dymu z rozpalonego ogniska wściekała obszerne płac, kiedy z kierownikami budowy wędrujemy po pochylonej desce do wnętrza tego ołbrzyma. Tutaj w obszernej sali, która później zostanie podzielona jeszcze na szereg mniejszych pokoi — mówi mój rozmówca — w okresie zimy znajdą pomieszczenie mieszkalne do zaprawy murarskiej, heblarki, stolarki i warsztaty pomocnicze.

Tutaj w pokojach, które wykorzystamy jak najszybciej, w razie niepogody schronić się będą robotnicy. Murarze będą mieli własne pomieszczenia, będą też mieli ciepłe i obfite.

Pokoja zaopatruje się w specjalne grzejniki i szafki. Ludzie będą mieli dogodny warunki pracy. To samo dotyczy odzieży ochronnej, przewidzianej dla robotników specjalną ustawą. Brakujące częściowo płaszcze i półplaszczki nadejdą już 15 listopada.

Na budowie tej, prace rzeczywiście postępują szybko, zwłaszcza jeśli chodzi o przygotowania zimowa. Na pierwszy plan wysuwa się materiał i zabezpieczenie budulca. 400 kubików piasku znajdzie miejsce w piwnicach biurowca. Znajdujące się w specjalnych dołach wapno zostanie zabezpieczone przed mrozem. W styczniu i w lutym suszyć się będą pomieszczenia nie jak dotąd „same przez się”, ale za pomocą koksowników. Do tego celu przygotowano już 40 ton koksu. Przy ogrzewaniu utrzymać będzie można temperaturę 0 stopni C, niezbędną przy tynkowaniu ścian.

Na innych budowach np. biurowcu przy ul. Mikołaja prowadzone będą w czasie zimy roboty wewnętrzne. Lecz nie ma tutaj jeszcze zamiatowanego przez wodę wodociągowego.

W ołbrzymim gmachu robotnicy rozpoczęli niedawno roboty wewnętrzno-instalacyjne. Podobnie sprawa przedstawia się w budynku przeznaczonym dla PPK „Ruch” przy ul. Asnyka. Do głównych prac, które prowadzone są w chwili obecnej zaliczyć należy lastrykę (tj. zakładanie posadzek) i zakładanie futryn do okien i drzwi. Materiał jaki pozostał od lata przeniesiony zostanie niebawem na inne budowy.

W grudniu br. oddany zostanie do użytku hotel miejski na rogu ul. Asnyka i Grottera. Prace są na wykonaniu. Gdy odwiedziliśmy budowę przeprowadzono właśnie próbę działania centralnego ogrzewania. Przewody elektryczne i wodociągowe już są zamiatowane.

Podobnie idzie praca na bloku mieszkalnym Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego przy ul. Zofii Chruszcowskiej. Jedno

skrzydło budynku zostanie oddane do użytku już dzisiaj, a bez mała za tydzień zamieszka ją w nim pierwsza lokatorzy.

Przy ul. Obrońców Stalingradu robotnicy kopią fundamenty pod olbrzymi biurowiec. Pracują niestety jeszcze w letnich ubraniach, bo ZBM nie przewidziało im dotychczas ubrań i obuwia zimowego. Tak samo jest na sąsiedniej budowl (50a) przy tej samej ulicy. Na zamówionych 30 ubrań otrzymano zaledwie 4. „Chyba — mówi z zaniem robotnik Stanicki — dać jednemu rękawy, drugiemu kołnierza, a innemu podszewkę. Wprawdzie staraliśmy się o ubrania w głównym magazynie Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego, ale nic to nie pomogło. A my marzniemy”. Tak samo skarżą się robotnicy sąsiedniej budowy.

Dlaczego dyrekcja ZBM i Rada Zakładowa nie zatroszczyła się jeszcze o potrzeby robotników tych budów?

Robotnicy mają również inne żale. Ob. Antoni Burz zamieszkały w Bziance (gm. Swilcza) dostał z ZBM zaświadczenie, że ma otrzymać węgiel w miejscu zamieszkania. Soltyś, któremu robotnik okazał to zaświadczenie odpowiedział, że o „czymś podobnym” nigdy nie słyszał. Historia podobna zdarzyła się również ob. Antoniemu Słazce z Hermanowej (gm. Tyczyn).

Trzeba, by soltyś z Bzianki i ze Swilczy lepiej interesowali się sprawami bytowymi ludzi pracy w swych gromadach. Obaj wymienieni robotnicy budowlani muszą przed zimą otrzymać węgiel. (b)

Niezbyt słodkie owoce pracy Centrali Ogrodniczej

Centrala Ogrodnicza ma do spełnienia poważne zadania w dziedzinie sadownictwa i warzywnictwa. Powinna ona spełniać je przez skup i sprzedaż hurtową owoców i warzyw przetworzonym owocowo-warzywniczym, przez kontraktację warzyw i owoców oraz kontrolę czy produkcja jest prawidłowa i opłacalna. Kontrolę ułatwić może w dużym stopniu szkolenie producentów, informujące o nacyjnym zbiorze, sortowaniu, pakowaniu, o fachowej pielęgnacji sadow i warzywników. Do kompetencji CO należy także zaopatrzenie ludności miejskiej w owoce i warzywa, przygotowanie odpowiedniej ich ilości na okres zimowy oraz systematyczna kontrola cen na towary.

Spśród tych wszystkich pozycji najważniejszą ze względów gospodarczych jest akcja skupu, której właśnie CO nie doceniła w roku bieżącym. Producent, dostawca jarzyn i owoców narzekają, że niektóre punkty skupu są położone bardzo daleko od ich wsi, co powoduje dużą stratę czasu przy dostawie. Nadmiar pracy obsługi miedynokrotnie pozostawia wiele do życzenia. Np. często na punkcie skupu owoców w Strzyżowie, obsługa zamiast przybyć o godz. 8, zjawia się dopiero o godz. 10 lub 11. Kluczdziesięciu kontrahentów było zmuszonych czekać, aż szanowni pracownicy w Strzyżowie raczą przyjść na punkt skupu.

W tegorocznej akcji skupu można było zauważyć, że CO i ZSCH działały w zupełnej od siebie izolacji — „każdy sobie rzepkę skrobał”. W zakresie obrotów owocami i jarzynami, ich kontraktowania, zakupu, kwalifikowania do tej lub innej kategorii, CO nie zawsze wywiązywała się ze swych obowiązków. Można te mankamenty po części usprawiedliwić, jeśli uwzględnimy trudności na które CO napotykała, np. brak odpowiednich magazynów, środków

350 chłopów wyjechało na wycieczkę

W dniu 29 br. wieczorem, 350 chłopów z woj. rzeszowskiego udało się na wycieczkę zorganizowaną przez Wojewódzki Zarząd ZSCH. Specjalnym pociągiem aktywności ZSCH z różnych okolic województwa udali się do Krakowa, Zakopanego i Peronina.

Po uczestników wycieczki z dalszych okolic wyjechały autobusy PKS. Pociąg jest radiofonizowany, by wycieczkowicze mogli podczas podróży korzystać z audycji. Z powiatu rzeszowskiego wyjechało 38 osób z Lutczy, 33 z Przybyszówki, 10 z Drabiniarki.

Koszty wycieczki wynoszą 35 zł, a resztę dopłaca Woj. Zarząd ZSCH. (jt)

Pracownicy PPK „Ruch” omawiali znaczenie literatury radzieckiej

W związku z Miesiącem Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wojewódzki oddział PPK „Ruch” w Rzeszowie zorganizował uroczysty wieczór poświęcony literaturze radzieckiej. W pięknie udekorowanej sali zgromadzili się wszyscy pracownicy PPK „Ruch” wraz z rodzinami.

Wieczór literacki rozpoczął się referatem o literaturze ra-

Śladem naszych artykułów

MIASTOPROJEKT WSCHÓD DOCENIA ZNACZENIE KRYTYKI PRASOWEJ

Po ukazaniu się artykułu pt. „Dbajmy o estetykę miasta” (dn. 1. VII. br.) Miastoprojekt Wschód zajęło stanowisko jednoznaczne. Miastoprojekt Wschód pomimo zasadniczą rolę i zadania, jakie stoją przed biurami projektowania w gospodarce socjalistycznej, a tym samym nie doceniło roli i znaczenia krytyki i samokrytyki.

Po artykule drugim pt. „Światło które razi” (dn. 27. IX. br.) Miastoprojekt Wschód przyznaje się do popełnianych błędów. Miastoprojekt Wschód przyznaje że przy ujęciu zadań biura projektów zapomniano o socjalistycznym rozwoju architektury i budownictwa.

Aby te zadania spełnić w sposób należyty, biuro projektów przyznaje, że nie może zamykać się w ramach swych pracowni i ograniczać się do oddawania opracowanych dokumentacji do technicznych kontroli i weryfikacji.

Miastoprojekt Wschód stwierdza: „Wobec rzeczowej krytyki społecznej, zawartej tak w ar-

tykule „Dbajmy o estetykę miasta”, jaki w artykule „Światło, które razi”, Miastoprojekt Wschód dołoży wszelkich starań by wyeliminować błędy w wyżej wymienionych artykułach nie powtórzyły się. Mając też na względzie estetykę i właściwy rozwój Rzeszowa, oparty o postępowe budownictwo, Miastoprojekt Wschód będzie zwoływało masowe kolegia opiniodawcze oraz narady wytwórcze przedstawicieli instytucji i organizacji zainteresowanych rozwojem miasta, a ponadto wystąpi z wnioskiem do prezydium WRN — Komisji Architektoniczno-Budowlanej, by na posiedzeniach tej komisji były reprezentowane te czynniki.”

JEST PIECZYWO NA ŚNIADANIE

W odpowiedzi na naszą krytyczną notatkę, z dnia 12. IX. br. w sprawie braku pieczywa rano na śniadanie w zakładzie nr 2 przy ul. Kolejowej Rzeszowska Spółdzielnia Spożywców wyjaśnia, że:

„Powodem braku pieczywa było wyraźne niedobalstwo kie rownika gospody, w stosunku do którego zarząd spółdzielni wyciągnął odpowiednie konsekwencje i pouczył o należy tym zaopatrzeniu gospody, by do godz. 7, pieczywo i inne artykuły potrzebne na śniadanie znajdowały się już w magazynie gospody”.

14.X. - 15. XI. 1951 r. Festiwal Filmów Radzieckich

PAŹDZIERNIK
30
Wtorek

RZESZÓW.
Dziur nocny: Apteka Społeczna nr 3, ul. Świerczewskiego
Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodzka 6, tel. 10.00
Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10 tel. 08

TEATR
PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: wyjazd w teren

KINA
RZESZÓW — Apollo: Kawaler złoty gwiazdy (godz. 18 i 20)
RZESZÓW — Zachęta: Kwiat miłoścy (godz. 17.30 i 19.30)

Nowiny Rzeszowskie

Wydaje RSW „Prasa” Red. Rzeszów, ul. Galęzowskiego 7 — Tel. Red. Naczelny 10-75, sekret. odpow. 16-40, dział gosp. i kult. — 16-40, dział partyjny i polityczny — 13-40, dział korespondentów — 15-34, red. nocna — 10-17 (18-30). Od dnia ogłoszenia Płace Stalina 10 i p. 18-56 PPK „Ruch” — 18-80. Red. Naczelny przyjmuje od godz. 12-18 Sekretarz odpow. od godz. 11-12 Oddziały: „Nowiny Przemyskie Przemysł — Plac na Bramie 12 tel. 850 „Nowiny Podkarpackie” Krosno ul. Nowotki 6 tel. 228.
Prez. nakład. 2,25 zł, poczt. 4,50 zł kom. 15 gr. kwart. 13,50 zł. półrocz. 27 zł. roczna 54 zł. Pren. przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX-13769
Druk. Rzecz. Zakłady Graficzne

Tribuna czytelników

Kierownictwo „Auto-Remont” w Krośnie postępuje nieuczciwie

W ub. roku szkolnym kierownictwo Państwowego Domu Dziecka w Żyznowie (pow. Rzeszów) oddało do naprawy agregat do spółdzielni pracy „Auto-Remont” w Krośnie. W dniu 23 sierpnia br. kierownictwo Domu Dziecka otrzymało zawiadomienie, że naprawa została wykonana, należy więc zgłosić się po odbiór agregatu. Równocześnie zażądano natychmiastowego uregulowania rachunku w sumie 2.617 zł. Gdy w dniu 8 września br. zgłosił się po odbiór agregatu mechanik zakładu z Żyznowa okazało się, że naprawy jeszcze nie rozpoczęto, lecz zawiadomienie wysłano, bo... spółdzielnia potrzebne były pieniądze. Obiecano jednak załatwić sprawę w terminie trzydniowym. Nie załatwiono do dnia dzisiejszego. Wysyłano ponaglenia postępują bez odpowiedzi.

Tego rodzaju postępowanie jest wysoce nieuczciwe. Agregat, który od kilku miesięcy leży bezużytecznie w spółdzielni „Auto-Remont” w Krośnie musi być ozym przed jej naprawionym, by wychowankowie Domu Dziecka w Żyznowie mogli korzystać z oświetlenia elektrycznego. (3454)

ECHA NASZEJ KRYTYKI

Wydział Zdrowia przy Prezydium WRN w Rzeszowie wydał polecenie Powiatowemu Wydziałowi Zdrowia w Sanoku przeprowadzenia leczenia ob. Katarzyny Ciupka w Sanoczku.

Związek Spółdzielni Rzemieślniczych w Rzeszowie uwzględnił potrzeby klientów, wydając polecenie zwiększenia asortymentu obuwia dla dzieci w wieku 3-4 lat.

Łańcuckie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze w związku z notatką o zanieczyszczeniu piwa wyjaśniają: „W dobranej pojętym rozumieniu naszych niedociągnięć oraz w trosce o niedopuszczenie na przyszłość do podobnych wypadków zamiatowaliśmy specjalny aparat świetlny do przegądu butelek. W tym również celu wyznaczaliśmy odpowiedzialnych pracowników, celem starannego wykonywania obciążu piwa”.

Ponadto sprawa należytej jakości dostarczanego przez naszą wytwórnię piwa będzie przedmiotem naszej stałej i wyjątkowej uwagi.

O współpracy na tym odcinku prosimy jednocześnie wszystkich naszych odbiorców.”

Zapiszcie się na kursy Ligi Morskiej

Liga Morska organizuje w listopadzie kursy masowego szkolenia w dziedzinie sportowej i turystyki wodnej jak: żeglarstwo, wioślarstwo, kajakerstwo, pływactwo, ratownictwo.

Kandydaci obojga płci w wieku od 14 lat do 30 powinni kie

Przydziel budulec

Ob. Władysław Warchoła, robotnik rzeszowskiego ZOR, zamieszkały we wsi Bratkowice, znalazł się w ciężkiej sytuacji, bowiem przed kilku miesiącami zawiązał mu się dom mieszkalny. Robotnik częściowo dom naprawił, a o brakujące mu deski i cegły wnosił podanie do bratkowickiej GRN.

Do komisji budowlanej tej rady należy m. in. soltyś bratkowicki. Po rozpatrzeniu podania Warchoły, GRN nie przyznała petentowi budulca. Ale za to przyznano go jednej z córek soltyśa i pewnemu bogaczowi.

Wydaje się nam, że postępowanie GRN w Bratkowicach zasługuje na ostre napiętnowanie. Po daniu ob. Warchoły należy rozpatrzyć ponownie i pozytywnie. (os.)

Stalingrad — Mińsk

Budowniczo Stalingradu wysłali w tych dniach list do grupy budowniczych Mińska, w którym piszą m. in.: „Już czwarty rok współzawodniczą ze sobą budowniczo Stalingradu i Mińska. Odwiedzą się wzajemnie dwa razy do roku.

My, budowniczo bohaterskiego miasta, jesteśmy głęboko wdzięczni pracownikom Republiki Ukraińskiej, za dostarczane nam szkło i wyroby fajansowe, Gruzinom — za piękne marmury, Tatarom i Czuszom — za budulec. Przesyłamy wyrazy głębokiej wdzięczności i bratnie pozdrowienia narodowi białoruskiemu, którego przedstawiciele po dziś dzień pracują jeszcze na budowach Stalingradu.

W Stalingradzie odbudowano wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe, wybudowano około 90 szkół, 130 żłobków i przedszkoli, wiele nowych bloków mieszkalnych szpitali, uczelni, teatrów i innych gmachów. Stalingrad dziś jest ośrodkiem budowy dwóch wielkich obiektów komunizmu.

Pragnę zwiększyć tempo prac budowlanych wiele prężej od was. Niech rozwija się i krzepnie nasza przyjaźń — w imię dobra ojczyzny, w imię pokoju!

W odpowiedzi na list kwartalny stalingradzkiej grupy budowniczych Mińska wysłała do nich pismo następującej treści:

„My, budowniczo Mińska, podobnie jak wszyscy ludzie pracy Republiki Białoruskiej, jak cały naród radziecki, ogromnie interesujemy się odbudową bohaterskiego miasta i cieszymy się z Waszych sukcesów.

W latach okupacji hitlerowskiej Mińsk przystąpił do ruin i zgliszcza. Obecnie stolica Białorusi jest piękniejsza, niż przed wojną. W okresie powojennym odbudowaliśmy i wybudowaliśmy ponad 100 przedsiębiorstw przemysłowych, m. in. nową połączoną fabrykę traktorów i fabrykę samochodów. W Mińsku odbudowano i wybudowano ponad 500 tys. m² powierzchni mieszkalnej, 40 szkół, dziesiątki instytucji, technikumów i instytucji naukowo-badawczych. Wdzięczną jesteśmy wielkiemu narodowi rosyjskiemu i innym narodom naszego kraju, które udzieliły nam i nadal udzielają nam wszechstronnej pomocy.

Pewni jesteśmy, że stale zacieśniającą się przyjaźń między narodami kraju radzieckiego pomoże nam do pomyslnego rozwiązania wszystkich zadań, jakie stawia przed nami nasz wielki wódz i nauczyciel, towarzysze Józef Stalin!

D. Maksimow

Nowe sukcesy pokojowej pracy narodu radzieckiego

Naród radziecki powita 34 rocznicę Rewolucji Październikowej nowymi sukcesami na polu pokojowej pracy, nowymi wielkimi osiągnięciami w dziele budowy komunizmu.

Świadczą o tym wymownie cyfry, zawarte w ogłoszonym ostatnio komunikacie Centralnego Urzędu Statystycznego ZSRR o wynikach wykonania planu gospodarczego ZSRR za III kwartał bież. roku.

Kwartalny plan globalnej produkcji przemysłowej wykonany został w 103 proc. Ponieważ plany dwóch poprzednich kwartałów br. były również wykonane z nadwyżką, przemysł socjalistyczny przekroczył w ten sposób 9-miesięczny plan 1951 roku. Globalna produkcja przemysłu radzieckiego w III kwartale 1951 r. wzrosła w porównaniu z trzecim kwartałem roku ubiegłego o 15 proc.

Przytoczone dane mówią raz jeszcze, że socjalistyczna gospodarka planowa Związku Radzieckiego rozwija się w szybkim tempie i nieustannie kroczy naprzód, nie znając kryzysów i depresji gospodarczej. „Kryzys, bezrobocie, marnotrawstwo, nędza szerokiej mas — mówi Stalin — o to nieuleczalne choroby kapitalizmu. Nasz ustroj nie zna tych chorób dlatego, że wiodąca jest w naszych rękach, w rękach klasy robotniczej, dlatego że prowadzimy gospodarkę planową, planowo gromadzimy zasoby i prawidłowo rozdzielamy je między gałęzi gospodarki państwa narodowego. Jesteśmy wolni od nieuleczalnych chorób kapitalizmu. Tym się różnimy od kapitalizmu, na tym polega nasza decydująca wyższość nad nim!”

Z każdym rokiem wzrasta wydajność pracy robotników radzieckich. W ubiegłym kwartale wydajność pracy robotników przemysłowych wzrosła o 9 proc. w porównaniu z tym że kwartałem r. ub. Wzrost wydajności pracy w ZSRR wynika przede wszystkim z rozwoju techniki, ze wzrostu wyposażenia technicznego przedsiębiorstw i stałego podnoszenia się poziomu kulturalno-technicznego mas pracujących ZSRR.

W III kwartale osiągnięto poważne sukcesy jeśli chodzi o obniżkę kosztów własnych produkcji przemysłowej; zadanie planowe wykonane zostało z nadwyżką. W porównaniu z rokiem ubiegłym koszty własne spadły o 9 proc. Pracownicy przemysłu radzieckiego nigdy nie zapominają słów Stalina, że zasadniczą linią, po której winien kroczyć przemysł socjalistyczny — to linia systematycznej obniżki kosztów własnych produkcji, linia systematycznej obniżki sprzedanych cen towarów przemysłowych.

Niemniejsze sukcesy osiągnęło rolnictwo ZSRR. W kolchozach i sowchozach pomysłnie dobiega końca sprzęt tegorocznych plonów. Jesienią br. siew upraw ozimych wykonano w krótszym terminie i na wyższym poziomie agrotechnicznym. Obszar zasiewów zbóż ozimych jest większy niż w roku ub., przy czym znacznie wzrósł obszar zasiewów pszenicy. Poważnie wzmocniła się baza materialno-techniczna rolnictwa, dzięki czemu podniósł się znacznie poziom mechanizacji produkcji rolnej.

Rozwojowi przemysłu i rolnictwa, dalszemu wzmoczeniu sił wytwórczych społeczeństwa radzieckiego towarzyszy stały wzrost dobrobytu narodu, takie bowiem jest prawo rozwoju gospodarki socjalistycznej.

W USA, Anglii, Francji i innych krajach kapitalistycznych nastąpił spadek konsumpcji w porównaniu z poziomem przedwojennym. Jest to wynikiem wzrostu cen oraz obniżki realnej wartości placarobkowych. W Związku Radzieckim dzieje się wręcz odwrotnie: ceny spadają, a konsumpcja już przed dwoma laty przekroczyła poziom przedwojenny i wzrasta nadal z każdym kwartałem.

W trzecim kwartale 1951 r. placówki handlu państwowego i spółdzielczego sprzedały ludności w cenach porównywalnych o 13 proc. więcej towarów niż w analogicznym kwartale roku 1950. Zaznaczyć należy, że w Stanach Zjednoczonych w ciągu roku.

W wyniku przeszło trzyletniej walki, trzy czwarte terytorium Malajów pozostało pod kontrolą demokratycznych organów władzy. Obszar ten rozciąga się od granicy Syjamu do granicy południowych księstw malajskich. W rejonach wyzwolonych władza ludowa przystąpiła do wprowadzania reform demokratycznych. Przeprowadza się reformę rolną w myśl zasady „Ziemia dla tych, którzy ją uprawiają”. Tworzy się terenowe komitety ludowe, stanowiące organa władzy państwowej; funkcjonują już sądy ludowe. Po wielu dziesięcioleciach kolonialnego ucisku, ludność wyzwolonych terenów uzyskała wreszcie demokratyczne prawa — wolność słowa, prasy, zebrań itd.

Aktywność bojowa armii ludowo-wyzwoleńczej i partyzantów coraz bardziej wzrasta. Rzecz charakterystyczna, że na lamach angielskiej prasy reakcyjnej nie spotyka się już prognos, dotyczących terminu „rozgromienia” malajskich sił oporu. Znamienny pod tym względem był artykuł redakcyjny londyńskiego dziennika „Financial Times” z 15 września rb., w którym stwierdza się, że „walka na Malajach jest obecnie trudniejsza niż kiedykolwiek”.

W wyniku przeszło trzyletniej walki, trzy czwarte terytorium Malajów pozostało pod kontrolą demokratycznych organów władzy. Obszar ten rozciąga się od granicy Syjamu do granicy południowych księstw malajskich. W rejonach wyzwolonych władza ludowa przystąpiła do wprowadzania reform demokratycznych. Przeprowadza się reformę rolną w myśl zasady „Ziemia dla tych, którzy ją uprawiają”. Tworzy się terenowe komitety ludowe, stanowiące organa władzy państwowej; funkcjonują już sądy ludowe. Po wielu dziesięcioleciach kolonialnego ucisku, ludność wyzwolonych terenów uzyskała wreszcie demokratyczne prawa — wolność słowa, prasy, zebrań itd.

Aktywność bojowa armii ludowo-wyzwoleńczej i partyzantów coraz bardziej wzrasta. Rzecz charakterystyczna, że na lamach angielskiej prasy reakcyjnej nie spotyka się już prognos, dotyczących terminu „rozgromienia” malajskich sił oporu. Znamienny pod tym względem był artykuł redakcyjny londyńskiego dziennika „Financial Times” z 15 września rb., w którym stwierdza się, że „walka na Malajach jest obecnie trudniejsza niż kiedykolwiek”.

W ciągu ostatnich trzech lat siły ruchu narodowo-wyzwoleńczego znacznie wzrosły. Oddziały partyzanckie przekształciły się w zahartowaną w bojach armię ludowo-wyzwoleńczą. Mury szkół oficerskich opuściła pierwsza grupa oficerów kadrowych. Podczas gdy dawniej armia posiadała jedynie broń zdobytą na wrogu, obecnie otrzymuje ona uzbrojenie z fabryk, które powstały na wyzwolonych terenach.

Angielska reakcja, rozwścieczona fiaskiem swych planów, ucieka się do coraz bardziej beznadziejnych metod i środków walki z patriotami malajskimi. W połowie czerwca br. zaczęto wprowadzać w życie nowy terrorystyczny plan, który nazwano operacją „głód”. W siedmiu południowych okręgach dojazdy do wsi zagrożono drutem kolczastym i zaminowano. Prowadzi się ściśle ewidencję wszystkich artykułów żywnościowych, ograniczając przy tym do minimum konsumpcję ludności wsi. Celem tych zarządzeń jest pozabawienie armii ludowo-wyzwoleńczej dostaw żywności.

Według informacji hinduskiej gazety „Naja sabera” w więzieniach przetrzymuje się obecnie 50 tys. patriotów malajskich. Jak wynika z oficjalnego oświadczenia naczelnego dowódcy angielskich wojsk kolonialnych Briggsa, 280 tys. Malajczyków osadzono już w obozach koncentracyjnych, a 230 tysiącom grozi w najbliższym czasie ten sam los. Represje te stosuje się przede wszystkim wobec Chińczyków i rodzin żołnierzy armii ludowej.

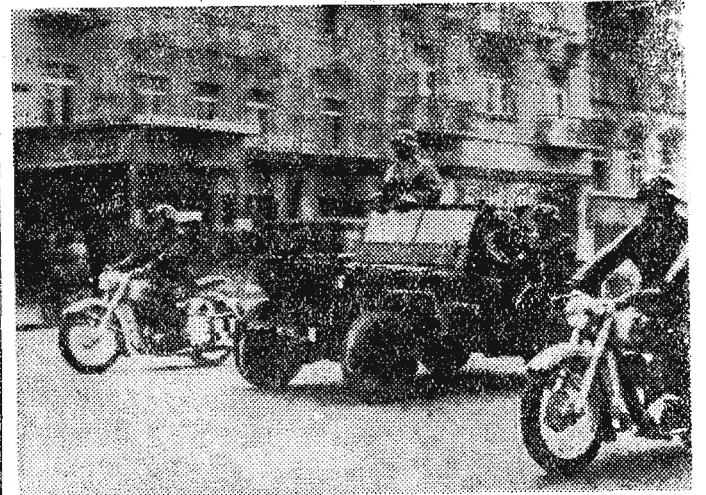
Jednakże krwawe melody kolonizatorów nie zdołały zastraszyc narodu malajskiego. Wręcz przeciwnie, wzmogły one jego wolę oporu aż do całkowitego wypędzenia najeźdźców. Patriotci malajscy podpalają plantacje kolonizatorów, wysadzają w powietrze pociągi z wojskiem angielskim i zagrabionym łupem. Kierownik ruchu malajskich linii kolejowych Stevenson przyznał, że w ciągu ostatnich trzech lat partyzanci przeprowadzili na kolejach 700 operacji dywersyjnych i spowodowali 100 wielkich katastrof kolejowych.

Naród malajski nie ustaje w swej walce wyzwoleńczej. Czerpie on natchnienie z wielkiego zwycięstwa narodu chińskiego, z bohaterskich zmagani narodu koreańskiego i ochotników chińskich, z walki narodu wietnamskiego. Patriotom malajskim daje sił sympatia i poparcie moralne całego obozu pokoju i demokracji.

M. Watow.

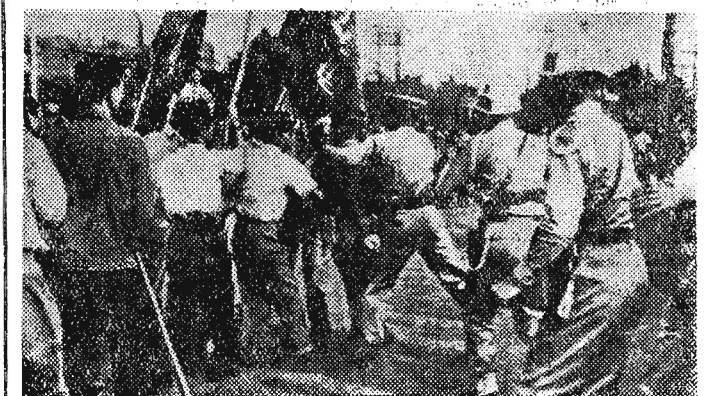
Z całego świata

MANEWRY W AMERYKAŃSKIEJ STREFIE OKUPACYJNEJ AUSTRII



Zachodnia Austria przekształca się powoli w bazę agresywnej armii atlantyckiej. Ostatnio odbyły się w Wels manewry „Zandarmierii” w obecności obserwatorów amerykańskich. Na zdjęciu: fragment manewrów fot. CAF

PRZEŚLADOWANIA LUDU W JAPONII



Masy ludu japońskiego protestują przeciwko brutalnym metodom ucisku stosowanym przez generałów amerykańskich. Włoska amerykańskie przy współpracy faszystów japońskich starają się nałożyć na naród japoński pięta niewoli kolonialnej. Na zdjęciu: Napad policji amerykańskiej na pochód ludowy w Tokio. fot. CAF

Traktory elektryczne na polach Ukrainy

Uchwały Rady Ministrów ZSRR o budowie hydroelektrowni Kachowskiego, przewidują szerokie wykorzystanie energii elektrycznej w gospodarce rolnej dla orki i innych robót rolnych oraz dla zmechanizowania prac w zakresie hodowli bydła.

Stacja Korus-Szewczenkowska była jedną z trzech, które wiosną 1949 roku otrzymały pierwsze traktory elektryczne typu „ET-5”.

Próby przeprowadzone na polach kolchozów, obsługiwanych przez tę stację, wykazały, że traktory elektryczne nadają się do wszelkich prac rolnych: do orki, bronowania, siewu, podorywk

ściernisk oraz młocki. Już w ciągu pierwszych dni pracy tych traktorów głębokość orki plugiem 5-cio skibowym sięgała 25-30 cm, a przy uprawie gruntu pod szkółkę drzew owocowych, doprowadzono głębokość orki do 45 cm.

Wydajność traktora elektrycznego z plugiem 5-cio skibowym wynosi przeciętnie 6-7 ha zaora nych w ciągu zmiany. Stosując harmonogram godzinowy, niektórzy traktorzyści obrabiali w ciągu zmiany 8-9 ha. W kolchozie „Nowa praca” obsiewano przy pomocy traktora elektrycznego 35-45 ha w ciągu zmiany.

Dziesięć traktorów elektrycznych, pracujących już trzeci rok na stacji Korus-Szewczenkowska przekroczyło w latach 1949 i 1950 ustalone normy; zamiast 14 tys. ha zaorały 14,7 tys. ha, listnieją wszelkie dane, że plan pracy tych traktorów w r. 1951 będzie również wykonany z nadwyżką.

Ostatnio stacja Korus-Szewczenkowska otrzymała 5 traktorów elektrycznych nowej konstrukcji — marki „CHTZ-12”, wyprodukowanych w Charkowskiej Fabryce Traktorów. Traktory tego typu przeznaczone są do pracy z plugiem i innymi przyrządami maszynami rolniczymi w okęgach zelektryfikowanych. Mogą być one także wykorzystane jako napęd dla maszyn niemożliwych. Dla ułatwienia orki traktorem elektrycznym skonstruowano specjalny plug przyrządzony.

Na ramie umieszczonej w przedniej części traktora, wmontowany jest silnik elektryczny, za silny prądem, płynącym przez zwijany i rozwijany kabel z linii wysokiego napięcia, za pośrednictwem ruchomej podstacji transformatorowej. Silnik elektryczny porusza główne koła traktora. W miarę oddalania się traktora od podstacji, kabel rozciąga się po ziemi, a przy zbliżeniu się do podstacji — nawija na bęben, wmontowany na ramie traktora.

Traktor ma metalową kabinę na dwie osoby. Kabina umieszczona jest nieco z prawej strony, co pozwala traktorystom lepiej widzieć brudze. W kabinie mieszczą się urządzenia służące do kierowania traktorem i przyrządy kontrolujące jego pracę. Zarówno silnik jak i bęben zwijający kabel chronione są łatwo podnoszonymi osłonami.

W nocy traktor pracuje przy świetle elektrycznym. Korus-Szewczenkowska Stacja Maszynowo Traktorowa otrzymała wkrótce oprócz traktorów „CHTZ-12” również elektryczne kombajny żniwne. Produkcja traktorów i kombajnów elektrycznych otwiera nowe perspektywy wykorzystania energii elektrycznej w gospodarce rolnej ZSRR.

A. Jarowoj

Naród malajski walczy o niezawisłość

W wyniku przeszło trzyletniej walki, trzy czwarte terytorium Malajów pozostało pod kontrolą demokratycznych organów władzy. Obszar ten rozciąga się od granicy Syjamu do granicy południowych księstw malajskich. W rejonach wyzwolonych władza ludowa przystąpiła do wprowadzania reform demokratycznych. Przeprowadza się reformę rolną w myśl zasady „Ziemia dla tych, którzy ją uprawiają”. Tworzy się terenowe komitety ludowe, stanowiące organa władzy państwowej; funkcjonują już sądy ludowe. Po wielu dziesięcioleciach kolonialnego ucisku, ludność wyzwolonych terenów uzyskała wreszcie demokratyczne prawa — wolność słowa, prasy, zebrań itd.

Aktywność bojowa armii ludowo-wyzwoleńczej i partyzantów coraz bardziej wzrasta. Rzecz charakterystyczna, że na lamach angielskiej prasy reakcyjnej nie spotyka się już prognos, dotyczących terminu „rozgromienia” malajskich sił oporu. Znamienny pod tym względem był artykuł redakcyjny londyńskiego dziennika „Financial Times” z 15 września rb., w którym stwierdza się, że „walka na Malajach jest obecnie trudniejsza niż kiedykolwiek”.

Według informacji hinduskiej gazety „Naja sabera” w więzieniach przetrzymuje się obecnie 50 tys. patriotów malajskich. Jak wynika z oficjalnego oświadczenia naczelnego dowódcy angielskich wojsk kolonialnych Briggsa, 280 tys. Malajczyków osadzono już w obozach koncentracyjnych, a 230 tysiącom grozi w najbliższym czasie ten sam los. Represje te stosuje się przede wszystkim wobec Chińczyków i rodzin żołnierzy armii ludowej.

Jednakże krwawe melody kolonizatorów nie zdołały zastraszyc narodu malajskiego. Wręcz przeciwnie, wzmogły one jego wolę oporu aż do całkowitego wypędzenia najeźdźców. Patriotci malajscy podpalają plantacje kolonizatorów, wysadzają w powietrze pociągi z wojskiem angielskim i zagrabionym łupem. Kierownik ruchu malajskich linii kolejowych Stevenson przyznał, że w ciągu ostatnich trzech lat partyzanci przeprowadzili na kolejach 700 operacji dywersyjnych i spowodowali 100 wielkich katastrof kolejowych.

Naród malajski nie ustaje w swej walce wyzwoleńczej. Czerpie on natchnienie z wielkiego zwycięstwa narodu chińskiego, z bohaterskich zmagani narodu koreańskiego i ochotników chińskich, z walki narodu wietnamskiego. Patriotom malajskim daje sił sympatia i poparcie moralne całego obozu pokoju i demokracji.

M. Watow.

A. Jarowoj

ODPRYSKI

Komu samochód, a komu główkę?

Senat amerykański uchwalił projekt ustawy przewidującej przydział samochodu „każdemu żołnierzowi frontowemu, który brał udział w II wojnie światowej lub w wojnie w Korei i, który stracił wzrok lub jedną rękę albo nogę”.

To ma być zachęta dla nowych kandydatów do kalectwa, któremu ulegną obrońcy amerykańskich monopolii. Przydałby się — naszym zdaniem — przydział głów dla senatu amerykańskiego.

Znamienny pięciogłos

Z okazji 6-tej rocznicy ONZ wypowiedziało się kilku polityków. Chcacie wiedzieć jacy?

Po pierwsze panowie Trumar i Acheson.

Po wtóre — Tito.

Po trzecie — Czang Kai-szek.

Po czwarte — premier Australii, znany jako przywódca nagonki antykomunistycznej! — Robert Menzies.

Wszyscy ci panowie chwaliłi ONZ przede wszystkim za to, że użyczyła swej flagi wojskom imperialistycznym grabiącym Koreę.

Czyż w tym pięciogłosie nie zawarta jest cała prawda o ONZ, która została przekształcona w bezwolne narzędzie amerykańskiego Departamentu Stanu? Mat.

Świadoma praca dla społeczeństwa szczęściem osobistym jednostki

W dniu 18 bm. odbył się w Powiatowym Domu Kultury w Przemyslu wieczór literacki. Odczyt wygłosił członek Polskiego Związku Literatów z Krakowa Jerzy Bober.

Omawiając genezę „Szczęścia” literat zwrócił uwagę, że Wielka Rewolucja Październikowa postawiła przed pisarzem nowy

problem i temat literacki. Rewolucja Październikowa zapoczątkowała nową epokę twórczości literackiej — epokę realizmu socjalistycznego, którego twórcą stał się Maksym Gorki.

Ob. Bober podał krótko treść książki Pawlenki pt. „Szczęście”. Po odczycie wywiązała się dyskusja.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos jeden z uczniów Liceum im. Morawskiego. Przeprowadził on analogię powieści Mikołaja Ostrowskiego „Jak hartowała się stal”, Borysa Polewoja „Opowieść o prawdziwym człowieku” oraz „Szczęścia” Pawlenki. Dyskutant stwierdził że treść tych książek łączy podobieństwo dążeń, podobieństwo pracy dla ojczyzny. W „Szczęściu” zawarte jest bardzo trafne twierdzenie, którym podzielił się w szpitalu ciężko ranny inżynier z Woropajewem, że „Człowiek jest o tyle szczęśliwy, o ile sam jest o tym przekonany”. Właśnie pułk. Woropajew, Alojzy Meresjew z „Powieści o prawdziwym człowieku”, czy Paweł Korczagin z autobiografii M. Ostrowskiego, byli głęboko przekonani, o własnym szczęściu, jakie znajdują w pracy i walce.

Dyskutant omówił również momenty zawarte w książce, które mają ogromną miłość i przywiązanie ludzi radzieckich do swego wodza — STALINA.

Z kolei zabrała głos uczennica Lic. Morawskiego Barbara Wawrzykowska, która naświetliła sylwetki dwu głównych postaci kobiecych Leny i Goriowej.

Ob. Jan Lisowski mówił o zagadnieniu pracy zespołowej doskonale naświetlonej w „Szczęściu”. Porównał też pracę dwu działaczy partyjnych jakimi byli Woropajew i Korytkow.

Literat Jerzy Bober po każdej wypowiedzi udzielał różnych wyjaśnień i podsumował wyowiedź.

Na zakończenie w imieniu zebranych prof. Anna Fischer pożegnała literata i podziękowała mu za przybycie do Przemysła, wyrażając również w imieniu społeczeństwa przemyskiego prośbę, by podobne wieczory literackie odbywały się częściej.

Wiesław Prusek

Festiwal Filmów Radzieckich „Hojne lato”



W filmie tym realizatorzy przedstawili obraz nowej wsi ukraińskiej. W szeregi pewnej części kolchoźników wkradają się bezczestni biurokraci, jednak przewyżniają ich młode siły postępu. Film reżyserował B. Bornel.

SPORT: WYCHOWANIE FIZYCZNE

Nasi goście grają nawskroś nowoczesnie

W niedzielę na stadionie olimpijskim we Wrocławiu rozegrane zostało międzynarodowe spotkanie piłkarskie między wicemistrzem drużyny ZSRR DYNAMO Tbilisi a reprezentacją ZS „U-n’a”. Mecz, jak już podawaliśmy zakończył się zasłużonym remisem 1:1.

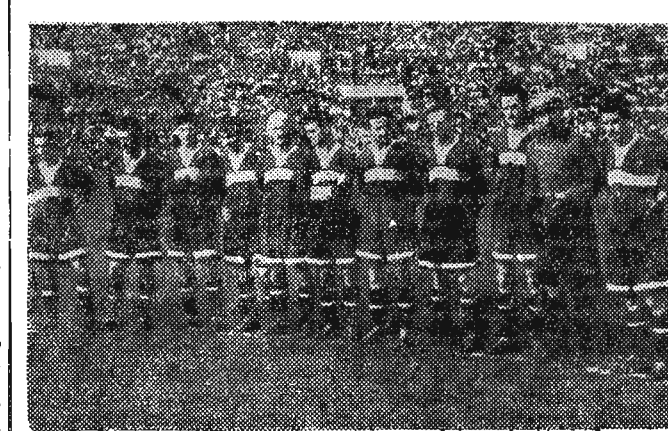
Drużyna radziecka przyjechała w składzie 20 graczy: bramkarze — W. Marganija, S. Kitijs, obrońcy — D. Rusadze, N. Dżap szpa, N. Gogolidze, W. Eloszwili, A. Churczidze, J. Szarszwiladze, pomocnicy — G. Dżawachadze, W. Paniukow, G. Antadze, A. Kildadze, napastnicy — A. Todria, J. War dżimadi, M. Dżodzia, A. Gogo beridze, A. Czkuaseli, K. Gag nidze, Z. Kalojew, G. Norakidze.

Zespół Dynamo (Tbilisi) jest najmłodszą drużyną w Lidze radzieckiej. Większość zawodników jest w wieku 20 — 24 lata. Najmłodszym graczem jest 19-letni Kalojew, a najstarszym 33-letni zasłużony mistrz sportu Paniukow, który już 11 lat gra w drużynie tbiliskiej. Oprócz niego tytuły zasłużonych mistrzów sportu posiadają Antadze i najlepszy strzelec tegorocznych mistrzostw Gogoberidze.

Drużynie towarzyszą dwaj trenerzy zasłużeni mistrzowie sportu N. Jakuszin i M. Minajew. Jakuszin dopiero rok jest trenerem Dynamo (Tbilisi). Po przednio był trenerem moskiewskiego Dynamo, w której to drużynie grał 11 lat na łączniku. Kierownikiem ekipy jest Gogolidze. Ponadto z drużyną przy byli: sędzia N. Czchataraszwili oraz jako sprawozdawca radiowo — mistrz ZSRR w tenisie Ozierow.

Dynamo (Tbilisi) — wicemistrz ZSRR na rok bieżący jest drużyną doskonale wyszkoloną technicznie. Południowy tempo

przyczynił się do zdobycia przez nich największej ilości bramek w tegorocznych mistrzostwach ZSRR.



Drużyna sportowa „Dynamo” Tbilisi. fot. CAP.

rament, poparty wsparciem kon dycja zjednały jej opinię najszybciej grającego zespołu w ZSRR.

Piłkarze z Tbilisi potrafią przez pełne 90 min. prowadzić grę ofensywną, strzelając dużo i z każdej pozycji. Ten styl gry

Nasi goście grają nawskroś nowoczesnie, szybko i ostro ale czysto — zgodnie z przepisami. Pod tym względem piłkarze polscy, którzy grają bardziej miękko będą mieli najlepsze wzory prawdziwie męskiej, twardej gry.

Szapiel i Arłamowski wicemistrzami Polski w szachach

W Łodzi zakończył się turniej szachowy o indywidualne mistrzostwo Polski na 1951 r. Wyniki ostatniej 15 rundy przedstawiają się następująco:

Śliwa (Kraków) remisował z Litmanowiczem (Warszawa), Wesolowski (Kraków) nie rozstrzygnął partii ze Szpakowskim (Warszawa), Dworzynski (Warszawa) remisował z Witkowskim (Łódź), Arłamowski (Kraków) zwyciężył Gawłkowskiego (Warszawa), Dzieciolowski (Gliwice) remisował z Luczynowiczem (Szczecin), Makarczyk (Łódź) remisował z Platerem (Warszawa), Gadaliński (Łódź) wygrał z Gniotem (Szczecin), Balcar (Bytom) przegrał z Szapielem (Bydgoszcz), zwycięstwo w ostatniej rundzie Arłamowski i Szapiel

Konferencja Polskiego Komitetu Olimpijskiego

W piątek, 26 bm. odbyła się w Głównym Komitecie Kultury Fizycznej konferencja Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

dale im tytuły wicemistrzów Polski na rok 1951. Mistrzem Polski już po 14 rundach został krakowianin Śliwa. Ostateczna klasyfikacja mistrzostw przedstawia się następująco:

Na konferencji, w której wzięli udział przedstawiciele wszystkich sekcji GKKF, przedyskutowany został plan przygotowań poszczególnych dyscyplin sportu do igrzysk olimpijskich w OSLO i Helsinkach.

1) Śliwa (Kraków) 11 pkt. 2) Szapiel (Bydgoszcz) i Arłamowski (Kraków) po 10 pkt. 3) Gadaliński (Łódź) 9,5 pkt. 4) Balcar (Bytom) i Plater (Warszawa) po 9 pkt. 5) Litmanowicz (Warszawa) i Gawłkowski (Warszawa) po 8,5 pkt. 6) 7-10-11) Witkowski (Łódź), Makarczyk (Łódź) i Dzieciolowski (Gliwice) po 7,5 pkt. 12) Luczynowicz (Szczecin) 5 pkt. 13 — 14) Gniot (Szczecin) i Szpakowski (Warszawa) po 4,5 pkt. 15 — 16) Węgrówski (Kraków) i Dworzynski (Warszawa) po 4 pkt.

Na olimpiadzie zimowej w OSLO Polskę będą reprezentować narciarze i hokeiści. W olimpiadzie letniej w Helsinkach wezmą udział polscy lekkoatleci, gimnastycy, koszykarze, szermierze, bokserzy, strzelcy, pływacy, wioślarze oraz piłkarze.

Reprezentacja Polski weźmie również udział w olimpiadzie szachowej, która odbędzie się w 1952 roku w Helsinkach.

Spółnia Jarosław — Jednostka WP Rzeszów 1:2 (1:2)

Turniej szachowy o indywidualne mistrzostwa Rzeszowa

W niedzielę w Jarosławiu rozegrane zostały zawody piłkarskie między drużyną miejscowej Spółni a zespołem wojskowych z Rzeszowa. Mecz zakończył się niespodziewanym zwycięstwem drużyny wojskowych.

2 listopada br. (w piątek rozpoczął się turniej szachowy o indywidualne mistrzostwo miasta Rzeszowa na rok 1951. W turnieju mogą brać udział wszyscy szachiści m. Rzeszowa którzy zgłoszą swój udział do dnia 30 października br. na adres sekcji szachowej PDK (ul. Okrzei 7).

Pierwsze minuty gry upływają pod znakiem przewagi gospodarzy, którzy oddają z czasem inicjatywę wojskowym. W 15 minucie Łasek podaje piłkę Piwczyszkiowi, który przerzuca do Frenki, a ten z bliskiej odległości zdobywa prowadzenie dla gości. Wyrównanie padło w 19 minucie z rzutu karnego bitego przez Streita. Zwycięską bramkę dla wojskowych zdobył Kozlik.

W dniu jutrzejszym tj. w środę dnia 31 października br. odbędzie się w lokalu sekcji zebranie zgłoszonych zawodników, na którym omówiony zostanie regulamin rozgrywek i nastąpi podział na grupy w zależności od ilości zgłoszeń.

Po pierwszej stronie atakującej są goście, jednak nie mogą zdobyć już bramki, gdyż na przeszkodzie stoi obrona Spółni, w której najlepszym był Makarowicz.

Organizatorem turnieju jest sekcja szachowa PDK w Rzeszowie. Just.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO kartę zameldowania Nr C/VII/72560 na nazwisko Obój Zofia wydaną przez Miejską Radę Narodową Krośno. G 195 pk

ZGUBIONO kartę meldunkową nr C/II/54325 wydaną przez Sędziów na nazwisko Małec Apolonia córka Ignacego i Jadwigi zamieszkałej w Krzywcu. G-1432

ZGUBIONO książeczkę wojskową wydaną przez RUK Gorlice na nazwisko Adamkiewicz Edward zamieszkały Bystra pow. Gorlice. G-191 pk

ZGUBIONO kartę meldunkową Przemysł na nazwisko Mikulska Helena. G 204 py

ZGUBIONO kartę meldunkową nr E-XX-109871 wydaną przez Biuro Ewidencji Kontroli Ruchu w Młocinach pow. warszawski na nazwisko Abczyński Bronisław. G-1442

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź skrytka 163. K-1437

ZGUBIONO książeczkę wojskową Seria C Nr 0743234 wydaną przez RUK Nisko oraz kartę meldunkową CXII/9276 na nazwisko Sokolowski Jan. G 1455

Gerownia worków przy SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW „PRACA” w PRZEMYSŁU przyjmuje wszelkie prace z zakresu reperacji worków. K-146

ZGUBIONO kartę zameldowania Nr C/VII/72560 na nazwisko Obój Zofia wydaną przez Miejską Radę Narodową Krośno. G 195 pk

TOWARY POLSKIEJ PRODUKCJI i in.
za pośrednictwem akcji
„PACZKI PEKAO”
Zlecenia i wpłaty przyjmują:
w New-Yorku
PEKAO TRADING CORPORATION, New York 4,
25, Broad Street, room 1624
w Paryżu
BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.
Paris IX, 23 rue Taibout
Tą drogą możesz otrzymać:
materiały, cement, meble,
maszyny i narzędzia rolnicze,
maszyny do szycia, rowery, węgiel,
zegarki szwajcarskie, radioodbiorniki,
paczki żywnościowe, krowy i prosięta.
Informacji udziela:
BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.
Warszawa, ul. Mazowiecka 14. K 1460

ZGUBIONO legitymację ZMP Nr 440247 wydaną w Nisku na nazwisko Samek Krystyna. G 1451

ZGUBIONO przepustkę tymczasową Nr 6224 wydaną przez Hutę Stalowa Wola na nazwisko Pałka Józef. G 1459

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe Nr 22026 wydane przez RUK Przemysł Smuk Bronisław. G 202 py

ZGUBIONO przepustkę tymczasową Nr 2347 wydaną przez Hutę Stalowa Wola na nazwisko Róg Anna. G 1453

ZGUBIONO przepustkę tymczasową Nr 2354 wydaną przez Hutę Stalowa Wola na nazwisko Wołosz Jan. G 1454

SKRADZIONO legitymację służbową wydaną przez Wydział Oświaty w Przemyslu Nr 511 na nazwisko Solarska Janina. G 203 py

UNIEWAZNIA się skradzioną w dniu 19. X. 1951 r. w sklepie spożywczym PSS w Nisku przy ul. Sandomierskiej pieczęć o brzońniku: ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW z odpowiedzialnością udziałami w NISKU SKLEP NR 16. K-1457

PREZYDIUM WRN w Rzeszowie zezwoliło na zmianę nazwiska ob. Cjury Walentego i Izabeli na CHMIELINSKI. G-1461

Ogłoszenia drobne

Pracownicy poszukiwani

WYTWORNIĄ SPRZĘTU KOMUNIKACYJNEGO Przedsiębiorstwo Państwowe w MIELCU województwo Rzeszów zatrudni natychmiast następujących rzemieślników:
BLACHARZY karosoryjnych,
SLUSARZY narzędziowych,
FREZERÓW i WZORCZARZY,
Wartunki płacy dobre, przewiduje się zwrot kosztów przeniesienia. Nowoczesne mieszkanie zapewnione od zaraz. Szczegóły do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje WSK w Mielcu Dział personalny K-1448

Obwieszczenia

KIEROWNICTWO CENTRALI SPOŻYWCZEJ W JAROSŁAWIU zamierza, że zgodnie z uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. w sprawie skarg i zażaleń, kierownik hurtowni lub jego zastępca przyjmuje interesantów w każdy piątek od godz. 10-tej do 11-tej w biurze hurtowni ul. Grunwaldzka 22. K-1452

UNIEWAZNIA się skradzioną w dniu 19. X. 1951 r. w sklepie spożywczym PSS w Nisku przy ul. Sandomierskiej pieczęć o brzońniku: ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW z odpowiedzialnością udziałami w NISKU SKLEP NR 16. K-1457

PREZYDIUM WRN w Rzeszowie zezwoliło na zmianę nazwiska ob. Cjury Walentego i Izabeli na CHMIELINSKI. G-1461

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO legitymację ZMP Nr 440247 wydaną w Nisku na nazwisko Samek Krystyna. G 1451

ZGUBIONO przepustkę tymczasową Nr 2347 wydaną przez Hutę Stalowa Wola na nazwisko Róg Anna. G 1453

ZGUBIONO przepustkę tymczasową Nr 2354 wydaną przez Hutę Stalowa Wola na nazwisko Wołosz Jan. G 1454

SKRADZIONO legitymację służbową wydaną przez Wydział Oświaty w Przemyslu Nr 511 na nazwisko Solarska Janina. G 203 py

UNIEWAZNIA się skradzioną w dniu 19. X. 1951 r. w sklepie spożywczym PSS w Nisku przy ul. Sandomierskiej pieczęć o brzońniku: ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW z odpowiedzialnością udziałami w NISKU SKLEP NR 16. K-1457

PREZYDIUM WRN w Rzeszowie zezwoliło na zmianę nazwiska ob. Cjury Walentego i Izabeli na CHMIELINSKI. G-1461

SPO — to nasz znak